

List do Galacjan – cz.1



PRZECIW REJUDAIZACJI CHRZEŚCIJAŃSTWA

Przebywając w Efezie, ap. Paweł ani na chwilę nie zerwał kontaktu z innymi gminami w Azji. Było to tym łatwiejsze, że warunki handlowe i religijne pozwalały na przenikanie wieści nawet z odległych stron. Dlatego możemy być pewni, że aczkolwiek oddalony przestrzenią czuwał nad dziełem swego życia i nic, co się działo w Antiochii czy Ikonium, w Listrze, czy Troadzie, nie było mu obce.

Wyrazem tego może być właśnie List do Galacjan. Został on napisany w czasie pobytu ap. Pawła w Efezie, w chwilach walki i piętrzących się trudności i jest dowodem czujności Apostoła nad dawnym terenem swej pracy. Skoro się tylko dowiedział o kryzysie przekonań przeżywanym przez kościoły Galacji, o niepokojach wszczętych przez niepowołanych agitatorów, zagrażających rozbiciem jedności chrześcijańskiej, w napisanym liście staje w obronie swego dzieła: wyjaśnia i polemizuje, karci i napomina. Rzuca na szalę cały swój autorytet apostołski w celu tym skuteczniejszego przeciwstawienia się szerzącym błędom. A były one nie małe. W krainie Galacji, do

której właśnie list jest skierowany, przebywał Paweł dwukrotnie: w czasie drugiej i trzeciej swej podróży. Nieznane są szczegóły jego tam działalności; nic nie wiemy o liczbie powstałych tam zborów, ani też o zasięgu wpływów chrześcijańskich. Powiew Ewangelii – głoszony tam przez Pawła – trafił na dobrą glebę. Ten pogański naród osiedlony z dala od swej północnej ojczyzny, przyjął naukę chrześcijańską sercem prostym i umysłem nie wyćwiczonym. Żadnym był jednak nowości. I gdy minęło pierwsze uczucie, i zatarło się nieco wspomnienie osoby Pawła, słuchał chętnie wywodów innych nauczycieli, nie wyczuwając grożącego stąd niebezpieczeństwa. Na podstawie listu do Galacjan trudno jest się dowiedzieć skąd nauczyciele ci przyszli. Można jednak z pewnością stwierdzić, że należeli do tej grupy niezadowolonych chrześcijan, która tkwiąc nadal korzeniami w judaizmie, nie rozumiała ducha i nauki Ewangelii. Co prawda List do Galacjan napisany już był po odejściu apostołów w Jerozolimie – na którym wyraźnie określono stosunek chrześcijan do prawa Mojżeszowego, lecz to nie powinno nas dziwić, jeżeli uświadomimy sobie, że jeszcze żaden błąd nie umarł nazajutrz po ogłoszeniu dekretów, ale zawsze przetrwał czas jakiś aż do wyschnięcia zasilających go źródeł.

Sprawa ta, nie była jeszcze tak wielkim niebezpieczeństwem, przed zjazdem apostołów w Jerozolimie (DzAp 15), jakim stała się później. Ludziom – chcącym narzucić chrześcijaństwu obrzezanie i ustawy Zakonu Mojżeszowego – co prawda odebrano tę broń, którą był autorytet apostołowski, oni jednak nie od razu zrezygnowali z walki. Ujawnia się to w szczególny sposób w zborach Galackich. Tutaj – po odejściu ap. Pawła – zaczynają działać radykalni nauczyciele żydo-chrześcijańscy. Uważali oni, że prawo Mojżeszowe stanowiło i nadal stanowi najwyższą normę postępowania: przynależność narodowa, wyprzedzała w ich pojęciu przynależność religijną, chrześcijaństwo miało się przyczynić do tym większego blasku jerozolimskiej świątyni. Nie chcieli pogodzić się z tym, że sen o wielkości narodowej Izraela skończył się wraz z otwarciem bramy na bezpośrednie

wejście pogan do Kościoła.

Próba rejudaicacji chrześcijaństwa trafiła w Galacji na grunt tak podatny, że groziła zignorowaniem dekretów apostoelskich i przyjęciem Prawa Mojżeszowego. Język którego używa ap. Paweł w Liście do Galacjan, jego ostra reakcja, tony polemiczne na które się zdobywa świadczą, że w Galacji nie chodziło bynajmniej tylko o to czy zachowanie Prawa Mojżeszowego jest wyższą formą religijności chrześcijańskiej, a o to, czy można stać się w ogóle chrześcijaninem bez przyjęcia obowiązków wypływających z prawa Mojżeszowego. Zbory w Galacji wychowane były w wolności od uczynków wypływających z nakazów prawa Mojżeszowego.

Zbory Galackie, po raz pierwszy z ust Pawła usłyszały Ewangelię i zmiana ich poglądów była możliwa tylko w wypadku poderwania jego, Pawła, autorytetu. Przeciwnicy Pawła rozpoczęli akcję, korzystając z wszelkich dostępnych środków. Paweł nie należał do dwunastu apostołów – to był pierwszy argument. Paweł broni jednak umiejętnie swego powołania i autorytetu. Choć nie należał do dwunastu apostołów, jego apostołstwo zostało potwierdzone przez samego Chrystusa (Gal 1,15-16). Również i apostołowie uważani za filary byli w całkowitej zgodności z ap. Pawłem. (Gal 2,6-9). A zatem apostołstwo Pawła i Ewangelia głoszona przez niego były z Boga. Celem zaś wrogów Pawła było wprowadzenie sztucznych rozdziewieków pomiędzy Pawła i Galacjan. Powoływano się przy tym na osobę Jakuba i Piotra, ich wierność prawu Mojżeszowemu. Paweł jednak dementuje te zarzuty pisząc, że Tytus – jego towarzysz – choć był Grekiem nie był zmuszony do obrzezania. Poza tym Paweł reagując na niewłaściwy czyn Piotra, napomina go (Gal 2,11-14) za czynienie różnicy między Żydem i poganinem. Czytając List do Galacjan zauważyć można, że nim rozpocznie Paweł poruszać i tłumaczyć Ewangelię Chrystusową, opisuje najpierw szeroko historię swego nawrócenia. Jest to potrzebne, by przekonać – już na samym początku wiernych – że przynależność do narodu wybranego nie gwarantuje zbawienia,

lecz w każdym narodzie, kto się boi Boga i miłuje Go, jest Mu przyjemny.

Co należy wiedzieć o krainie Galackiej?

Galacja, Kraina w Azji Mniejszej – dzisiejszej Turcji, kraj w którym mieszkaly plemiona celtyckie, które przywędrowały z północy. Najbardziej rozpowszechnionym kultem wyznawanym przez owe plemiona był kult Kybell i Atisa, polegający na samokastracji, czynności zbliżonej do żydowskiej obrzezki: Kult ten acz w pewnym stopniu odrażający był szeroko stosowany. Stąd – na skutek wrogiej agitacji – szybko na nowo przyjmowany przez nowo nawróconych chrześcijan Galackich.

Stanowisko ap. Pawła odmienne co do obrzezki, było krytykowane przez tą – zdawałoby się wierzącą – grupę. W chwili interwencji listownej apostoła, w zborach Galackich niektóre zwyczaje żydowskie zostały już przez część wiernych przyjęte. Obrzezka, obchodzenie świąt żydowskich nie doprowadziły jednak do zniszczenia dzieła ap. Pawła.

Nauka Listu do Galacjan.

Głównym zagadnieniem postawionym w Liście do Galatów był problem przynależności do Boga wybranego narodu. Jeżeli Ewangelia miała spełnić swoje zadanie w świecie, nie można jej było zamknąć w ciasne ramy Zakonu Mojżeszowego. Propagowanie hasła „zbawienie tylko dla Żydów” nie miało miejsca w nauce ap. Pawła. Rozpoczynając swój List stwierdza stanowczo, że ktokolwiek głosiłby inną ewangelię podlega przekleństwu (anathema). Powstaje pytanie jaką Ewangelię głosił Paweł. Niektórzy są zdania, że głoszona przez apostoła Ewangelia była inna od ewangelii Piotra, Jana, czy Jakuba. Twierdzą oni że Pawłowi objawił ją (Ewangelię) osobiście Bóg. Jest to pojęcie błędne. W drodze do Damaszku, Paweł usłyszał wezwanie samego Chrystusa, lecz Chrystus rzekł do Pawła „idź do Damaszku a tam ci powiedzą co masz czynić”. Tam od Ananiasza dowiedział się na czym polega służba Boża, gdyż przez kilka dni przebywali

razem. Paweł dobrze znał prawdy Boże objawione Izraelowi w Starym Przymierzu. Teraz jednak zrozumiał, że „Jezus jest Synem Bożym i Mesjaszem, którego zapowiadał Zakon”. Dlatego też mógł Paweł w krótkim czasie z prześladowcy stać się gorliwym uczniem Chrystusa. Jego praca skupiała się przeważnie na terenach pogańskich, stąd odmienny nieco styl jego pracy, odmienne też nieco słowa używane do przedstawienia tej samej sprawy.

W otoczeniu Pawła było wielu nawróconych Greków, którzy umiłowali bardzo sprawę Bożą.

Jednym z nich był Tytus. Paweł zwraca uwagę wiernym Galacjanom, że chrześcijanie Żydowski wiedząc o pogańskim pochodzeniu Tytusa nie zmuszali go do obrzezki. I pomimo działalności fałszywych braci (2,4) nie został obrzezany. Ap. Wyciąga z tego wniosek.

Jeżeli Tytusa pochodzenia pogańskiego nie zmuszano do obrzezki, dlaczego miano by Galacjan – również pochodzących z pogan – zmuszać do obrzezki, byłaby to poważna niekonsekwencja. Na tym właśnie polegała niewola, w którą pragnęli podbić Galacjan niektórzy fałszywi bracia (2,4).

Całe chrześcijaństwo wyznaje wspólnie, że Pismo Św. nie zawiera w sobie sprzeczności. Apostołowie w nauce którą głosili byli całkowicie w zgodzie z Duchem Chrystusowym. Nauka Pawła nie jest sprzeczna z nauką Jakuba i odwrotnie. Powodem tego są właśnie słowa Pawła z Listu do Galatów r. 1 w. 8, gdzie pisze „Jeślibyśmy nawet my...” (tzn. apostołowie) albo aniołowie z nieba itd.”. Są jednak jednostki chcące twierdzić, że nauka apostołów nie jest jednakowa. Twierdzą oni, że jeżeli nawet ap. Jakub, wzywał do zachowywania przykazań Bożych (Jakub 1,17; 1,25 – por. Ps. 2,8-12), to ap. Paweł był innego zdania. Rzekomym dowodem tego ma być List do Galatów. Niż przystąpimy do szczegółowego badania zagadnień przez Pawła poruszanych należy postawić tym wszystkim pytanie: Na jakiej podstawie i z czyjzego upoważnienia mógł ap. Paweł usunąć Prawo

Boże? Czy upoważnił go do tego Chrystus, czy inni apostołowie, czy sam siebie do tego upoważnił?

Należałoby skrupulatnie zbadać te wszystkie momenty z życia Pawła, czy takie wydarzenie miało kiedykolwiek miejsce. Niestety, nigdzie nie czytamy coś podobnego.

Wyrażenia, którego użył Paweł, że „Ewangelię głoszoną przez niego nie nauczył się od człowieka, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa” (Gal 1,11-12) – nie można tłumaczyć jakoby Paweł otrzymał ją w widzeniu. Poza tym wiadomym jest uważnemu czytelnikowi Pisma Św., że słowo „ewangelia” oznacza wesołą nowinę, radosną wiadomość, szczególnie o łasce Bożej i o Królestwie Bożym, które przyszło wraz z Jezusem Chrystusem.

Zatem słowa apostoła oznaczają, że „objawienie” to polega na zrozumieniu prawd, których treść ap. Paweł znał przedtem, będąc w niej wyuczony „u stóp Gamaliela”. Paweł zrozumiał w chwili otrzymania Ducha Świętego, że proroctwa Starego Przymierza, zawarte w Zakonie, mówiły o powołaniu pogan. (1 Kor 14,21; Amos 9,11-12; por. DzAp 15,16-17).

W Ewangelii Chrystusowej – głoszonej przez Pawła nie znajdujemy słów potępiających Prawo Boże, nie znajdziemy krytyki Przykazań Bożych. Paweł występuje jedynie przeciwko błędnej nauce żydowskiej, która praktycznie umarła wraz z śmiercią Chrystusa. Należy zawsze dobrze pamiętać, że List do Galacjan nie zostałby napisany, gdyby w zborach Galackich nie powstało niebezpieczeństwo rejudaizacji – czyli odnowy kultu żydowskiego. List do Galacjan stał się swego rodzaju „buforem” przeciwko wszelkiej nauce wprowadzającej zasadę wiary uzależniającą zbawienie od zachowania wszystkich przepisów Prawa Mojżeszowego, i izolującą Żydów od reszty narodów.

W części następnej wyjaśnione zostaną wszystkie wątpliwości, które mogą zrodzić się przy czytaniu listu do Galacjan, a zrozumienie ich może nastąpić jedynie przy braniu pod uwagę nauki Pawła zawartej we wszystkich jego pismach.

(c. d. n.)

opr. T. Banaś

Duch Czasów 6/1975